

zniszczenie hitleryzmu, faszyzmu i militarystyki japońskiej. Zwracamy się do was, gdy poraż trzeci występujecie w pospolitym ruszeniu do walki o wolność.

Jestem pewien, że sprzymierzeni uczynią wszystko, by wam przyjść z pomocą i że dzień zwycięstwa jest już bliski, a wtedy wszystkie narody, wielkie i małe, będą korzystały z niepodległości, a wy odzyskacie wolną i demokratyczną Polskę. Londyński "Economist" przeprowadza porównanie między powstaniem w Paryżu i w Warszawie. Paryż został oswobodzony, bo francuska armia krajowa i armie sojuszników współdziałały w ścisłym kontakcie. W Polsce, której naród walczył najdłużej i ucierpiał najwięcej tego współdziałania niema. Jeśli cokolwiek zostanie zaniedbane na drodze osiągnięcia tego współdziałania, to nasze współczucie przekształci się w głęboką wściekłość. Walka ludu warszawskiego jest o wiele więcej krwawa i rozpaczliwa, jak paryskiego. Podnosi się zarzuty przedwczesnego powstania. Wiemy jednak, że to nie lud Warszawy odmówił współpracy. Jedyna pomoc, przybywająca z zachodu, nie jest wystarczająca, a przecież tak blisko są bazy samolotowe. Ten stan rzeczy jest nie do zniesienia. Ze względu na honor i potrzeby nasuwa się jeden tylko wniosek: pomoc i to szybko.

Prezydent Rzeczypospolitej i premier Niekłajczyk wysłali do gen. de Gaulle'a depesze gratulacyjne, w których podkreślają, że Polska, od miesiąca walcząca o wyzwolenie Warszawy najlepiej rozumie radość Francuzów z uwolnienia ich stolicy.

"Daily Herald" omawia zagrożenie wojsk i zasobów ludzkich Rzeszy. Rozbite dywizje Hitlera na zachodzie nie mają dość sił pancer., by przed "Linją Zygfryda" utworzyć nową linię obronną. Gdyby Niemcy na to się zdecydowali, to zbraknie im sił do obrony na tyłach. Zresztą nawet rezygnacja z Bałkanów, Skandynawii i póln. Zech, da Niemcom ogółem najwyżej 200-cie dywizyj na obronę Rzeszy, podczas, gdy szerokie koło wymagałoby 300.